



Stacje bazowe w Krakowie - wyjaśnienia

2016-02-19

W nawiązaniu do artykułów, które ukazały się 16 lutego odpowiednio w Gazecie Krakowskiej autorstwa Marty Paluch pt. „Mieszkańcy nie chcą anten. NIK uderza w urzędników” oraz w Dzienniku Polskim autorstwa Piotra Drabka pt. „Wojewoda nie zatrzymał instalacji anteny telekomunikacyjnej. Mieszkańcy protestują”, Wydział Architektury i Urbanistyki UMK przekazuje wyjaśnienia oraz informacje, których zabrakło we wspomnianych tekstach.

W 2014 roku w Urzędzie Miasta Krakowa została przeprowadzona kontrola Najwyższej Izby Kontroli dotycząca postępowań administracyjnych związanych z budową stacji bazowych telefonii komórkowych. Informacja o wynikach tej kontroli została upubliczniona 31.12.2015 r. na stronach internetowych Najwyższej Izby Kontroli. Przedmiotowa kontrola przeprowadzona została w trzech urzędach miast na prawach powiatu: Urzędzie Miasta Krakowa, Urzędzie Miasta Lublina i Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy.

W ocenie Najwyższej Izby Kontroli Prezydent Miasta Krakowa prawidłowo przeprowadzał postępowania dotyczące budowy stacji bazowych telefonii komórkowych w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz udzielania pozwolenia na budowę, w szczególności właściwie ustalano strony postępowań w sprawie wydania pozwolenia na budowę, opierając się na graficznym rozkładzie pól elektromagnetycznych o wartościach ponadnormatywnych.

Jedyny zarzut dotyczył dopuszczenia kwalifikowania realizacji stacji bazowej jako przedsięwzięcia podlegającego procedurze uproszczonej, tj. zgłoszeniu zamiaru wykonania robót budowlanych. Zarzut ten dotyczył wszystkich trzech kontrolowanych urzędów. Jednak jak podkreślił NIK za przyczynę tych nieprawdziwości uznano niejednorodność w tym okresie wykładnię przepisów ustawy prawo budowlane dokonywaną zarówno przez organy administracji publicznej, jak i przez sądy administracyjne.

Natomiast jak podkreślił NIK mimo błędnego jego zdaniem dopuszczenia realizacji stacji bazowej na podstawie zgłoszenia „dobrą praktyką wypracowaną przez Urząd Miasta Krakowa było konsekwentne wymaganie od inwestorów (od 2013 r.), na etapie zgłoszenia zamiaru wykonania robót budowlanych, przedkładania graficznego rozkładu pól elektromagnetycznych o wartościach ponadnormatywnych, służącego analizie oddziaływania SBTk na sąsiednie nieruchomości”, co służyło stwierdzeniu ewentualnej konieczności uzyskania pozwolenia na budowę. Nieprawdziwe jest więc twierdzenie, że dokument - raport NIK jest nieprzychylny „Miastu”.

W stosunku do Prezydenta Miasta Krakowa w wystąpieniu pokontrolnym sformułowano dwa wnioski, z czego jeden dotyczył obowiązku kwalifikowania budowy SBTk jako zamierzenia budowlanego wymagającego uzyskania pozwolenia na budowę, który został przez Prezydenta Miasta Krakowa uwzględniony. Zarzut o lekceważeniu raportu NIK jest bezzasadny.

Informuję również, iż od chwili zakończenia kontroli przeprowadzanej przez NIK nie zostały przyjęte zgłoszenia zamiaru wykonania robót budowlanych dotyczących stacji bazowych telefonii komórkowych.

Jadwiga Warat-Hapońska



**Magiczny
Kraków**

Dyrektor Wydziału Architektury i Urbanistyki